

Sygn. akt: I C 674/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Rafał Kubicki |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Agnieszka Grandys |

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) z dnia 10.12.2007 r. oraz Porozumienia z dnia 25.03.2013 r. do tej umowy, zawartych między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A.,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 16.127,11 (...) (szesnaście tysięcy sto dwadzieścia siedem (...)) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 10.534,30 (...) – za okres od 30 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- 5.592,81 (...) – za okres od 29 września 2020 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części,

IV. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 4.050,20 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 674/20

UZASADNIENIE

Powód M. S. zażądał w dniu 9 września 2020 r. wobec pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W.: 1) ustalenia nieważności umowy o kredyt nr (...) (...) oraz porozumienia z dnia 25 marca 2013 r. dotyczącego ww. umowy i 2) zasądzenia na jego rzecz kwoty 104.961,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 80.000 zł od dnia 30 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 24.961,11 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie 3) zasądzenia na jego rzecz kwoty 44.643,36 zł i 16.127,11 (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot 44.653,36 zł i 10.534,30 (...) od dnia 30 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.592,81 (...) od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że zawarta przez niego z poprzednikiem prawnym pozwanej ((...) Bank (...) S.A.) umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest na podstawie art. 58 § 1 k.c. nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego oraz art. 353⁽¹⁾ k.c., ponieważ nie zawiera essentialia negotii umowy kredytu przez co jest sprzeczna z naturą umowy kredytu i istotą stosunków umownych w ogólności. Umowa nie określa kwoty kredytu – środkami oddanymi mu do dyspozycji były złote polskie, z kolei umowa wskazywała sumę (...) (kwota faktycznie udzielonego kredytu nie była tożsama z kwotą wskazaną w umowie), ponadto umowa nie regulowała zasad ustalania kursu przez bank zastosowanego do przeliczania kwoty wypłaty i spłaty kredytu. Spłata kredytu następowała bowiem w złotych polskich według kursu ustalanego jednostronnie przez pozwaną i powód nie miał możliwości spłaty wprost we(...). Jednocześnie, powód nie miał możliwość zweryfikowania tak ustalonego kursu czy też samodzielnego wyliczenia wysokości należnych rat kredytu. Niezależnie od zarzutu nieważności podniósł, że za abuzywne należy uznać postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powód nie miał żadnego wpływu. Zawarte pomiędzy stronami porozumienie nie sanuje abuzywności postanowień zawartych w umowie, zaś oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W ocenie powoda, również argument za abuzywnością postanowień umowy przemawia za jej nieważnością, gdyż po ich wyeliminowaniu umowa nie mogłaby być dalej wykonywana. W następstwie eliminacji postanowień abuzywnych, nie znana byłaby kwota kredytu jaką Bank miałby wypłacić powodowi w PLN, wysokość rat płatnych w PLN, postanowień niezbędnych w zakresie uregulowania zasad spłaty – zatem elementów istotnych umowy kredytu określonych w art. 69 Prawa bankowego. Umowa jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c. W związku z nieważnością umowy, powód wywodzi roszczenie pieniężne o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych w wykonaniu umowy nieważnej opowiadając się za teorią dwóch kondycji. Powód wskazał, że w okresie od 6 stycznia 2008 r. do 6 marca 2020 r. – z otrzymanych 168.616,33 zł świadczył w ratach łączną kwotę świadczeń w wysokości 44.643,36 zł i 16.127,11 (...). Do dnia złożenia wniosku o zawezwanie do zawarcia próby ugodowej (tj. 6.09.2017 r.) powód wyświadczył 44.643,36 zł i 10.534,30 (...). W przypadku zaś uznania umowy za ważną, jednak z ubezskutezczeniem niedozwolonych postanowień obejmujących mechanizm klauzuli waloryzacyjnej, powód wniósł o zasądzenie kwoty 44.643,36 zł i 16.127,11 (...) przyjmując, że jest to różnica pomiędzy uiszczonymi ratami a świadczeniem przy przyjęciu, że nie dochodzi do przeliczenia kredytu / raty po kursie waluty (...). Powód posiada interes prawny w ustaleniu nieważności bowiem wyłącznie prawomocne przesądzenie nieważności umowy w wyroku ustalającym jej nieważność definitywnie zakończy spór stron co do obowiązywania tejże umowy, zarazem jest to jedyna droga do wykreślenia hipoteki zabezpieczającej kredyt bez konieczności uzyskania zgody pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości wskazując, że strona powodowa nie udowodniła roszczenia dochodzonego pozwem. Żądała przeprowadzenia dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu, zeznań świadków (na okoliczność indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, wyjaśnienia powodowi ryzyka walutowego oraz zmiany oprocentowania, wyboru kredytu denominowanego przez powoda, możliwości negocjowania warunków umowy w tym zmiany waluty udzielonego kredytu, a także wzajemnego kształtowania się wysokości rat kredytu denominowanego i kredytu złotowego udzielonego w tamtym czasie). Jednocześnie, zaprzeczył zarzutom powoda kierowanym wobec umowy i przyznał, że pomiędzy stronami (powodem jako konsumentem) doszło do zawarcia umowy kredytu denominowanego do (...). Wskazał jednak, że powód został zapoznany z ryzykiem związanym z zawarciem umowy, zaś powództwo należy uznać za nieudolną próbę uchylenia się od skutków podjętej decyzji finansowej. W dalszej kolejności przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności poszczególnych postanowień umowy. W ocenie pozwanej, powodowi przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie wobec czego nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Uznał, że nawet przy przyjęciu koncepcji abuzywności kwestionowanych postanowień umownych nie ma podstaw do wywodzenia o nieważności umowy jako całości bowiem może ona dalej być wykonywana. Co do żądania zwrotu nienależnych świadczeń wskazał, że powód wiedział o braku własnego zobowiązania wobec pozwanej i nie podjął żadnych przewidzianych prawem czynności, zmierzających do

ograniczenia lub uniemożliwienia kontynuowania egzekucji. Zarzucił też powodowi w świetle art. 411 pkt. 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu. Podniósł nadto, zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazał, że postępowanie pojednawcze zainicjowane przez powoda miało charakter pozorny zmierzając jedynie do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 15-29, porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy k. 30-31, zaświadczenie (...) S.A. z 28.05.2020 r. k. 32-40, wnioski o zaniechanie do próby ugodowej k. 41-45) oraz odpowiedzi na pozew (wniosek o kredyt mieszkaniowy k. 124-126, oświadczenia k. 127-128, wniosek o wypłatę transzy k. 129 i 132 oraz 135 dyspozycje uruchomienia kredytu hipotecznego k. 130 i 133, potwierdzenia wykonania transakcji k. 131 i 134, pełnomocnictwo do rachunku k. 136, rachunek obsługi kredytu k. 137-163, informacja banku z 1.10.2020 r. k. 164-168, instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H. k. 171 – 177 oraz k. 179 – 198) są następujące twierdzenia stron:

Pozwana zawarła z powodem (kredytobiorcą – konsumentem) 10.12.2007 r. „umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym” – składającą się z części szczególnej i ogólnej oraz Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H. – w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 1 części szczególnej umowy) Kredyt denominowany udzielony (jest) w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 80.030,13 (...);

(§ 4 pkt. 1 – 3 części szczególnej umowy) Wypłata pierwszej transzy kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 30 dni od zawarcia niniejszej umowy na rachunek obsługi kredytu;

(§ 1 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy) Kredyt (...) jest udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 ust. 3 pkt. 2 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6;

(§ 7 ust. 5 i 6 części ogólnej umowy) W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 11 ust. 2-4 części ogólnej umowy) (...) Wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu (...) Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej. Jeżeli zaś wypłacona kwota będzie niewystarczająca do realizacji celu (...), kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

(§ 13 ust. 1 i 7 części ogólnej umowy) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczonym kredytobiorcy (...) harmonogramie spłat. Harmonogram spłat wyrażony jest w walucie, w której kredyt

jest denominowany. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 17 OWU) Tabela kursów oznacza aktualną Tabelę kursów walutowych (...) Bank S.A. obowiązującą w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursów. Tabela kursów jest udostępniana kredytobiorcy na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku, udzielane są również telefonicznie;

(§ 3 ust. 1 OWU) Spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) (...).

(§ 8 ust. 1 i 6 OWU) Kredytobiorca może ubiegać się o zmianę waluty kredytu. W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej, zostaje przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w momencie podpisania aneksu do umowy;

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 255.000 zł na prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny dla którego Sąd Rejonowy w (...) VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 3 części szczególnej umowy).

W dniu 25.03.2013 r. strony zawarły porozumienie umożliwiające dokonywanie spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie do której denominowany jest kredyt oraz spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie bez żadnych dodatkowych kosztów. Jednocześnie określono zasady wyliczenia kursu tabelowego (porozumienie k. 30-31).

Do chwili podpisania powyższego porozumienia powód spłacał kredyt w PLN (konkretnie do 6 marca 2013 r.), a dokonywane spłaty były przez bank przeliczane wg kursu banku na (...) dla pomniejszenia salda zadłużenia w (...), a od 6 kwietnia 2013 r. powód spłacał raty w (...). Suma spłat w walucie obcej za okres od rozpoczęcia spłaty wprost w (...) tj. od 6.04.2013 r. do 6.03.2020 r. wyniosła 16.127,11 (...).

Z pozyskanego przez powoda od pozwanej (niekwestionowanego) zaświadczenia z 28.05.2020 r. (k. 32-40) wynika, że suma spłat w okresie od 10 grudnia 2007 r. do 6 marca 2020 r. obejmowała: odsetki w kwocie 20.673,95 zł, odsetki karne 0,35 zł, kapitał 23.969,06 zł, łącznie 44.643,36 zł. Bezsparnie wypłata kredytu powodowie wynosiła łącznie 168.616,33 zł. Ponieważ nie zostało to zakwestionowane przez pozwaną, Sąd uznał za milcząco przyznane twierdzenie powoda (k. 7 pozwu) bez potrzeby dokonywania obliczeń, a tym bardziej bez potrzeby zasięgnięcia opinii biegłego, że od dnia zawarcia umowy kredytu powód spłacił pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 44.643,36 zł, a nadto od dnia zawarcia porozumienia co do spłaty wprost we (...) kwotę 16.127,11 (...).

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku kredytowego na formularzu opracowanym przez Bank (k. od 124 do 128). Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powód wnioskował o kwotę kredytu 170.000 zł. Wraz z wnioskiem o kredyt powód podpisał oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej, jednocześnie oświadczył, że odrzuca ofertę Banku udzielenia kredytu w złotych. Bezsparne jest też, że kredyt został wypłacony w transzach, zaś dyspozycje wypłaty kredytu przez powoda zostały złożone w Banku odpowiednio w dniach 11.12.2007 r., 13.12.2007 r., 19.02.2008 r. Następnie w tych samych dniach (w których złożono dyspozycję wypłaty transzy) Bank wypłacił powodowi łączną kwotę stanowiącą równowartość 168.616,33 zł według kursu kupna (...) z dnia dokonania wypłaty. Z tym, że w dniu 19.02.2008 r. wypłacono łącznie 12.013,10 (...) z czego nastąpiła

wcześniejsza spłata kapitału z tytułu różnic kursowych (229,65 (...)). (informacja Banku k. 164-168, rachunek obsługi kredytu k. 137-163, zaświadczenie Banku k. 32-40)

W dniu 21 września 2017 r. do Sądu Rejonowego w (...) wpłynął wniosek powoda o zawiązanie do próby ugodowej w przedmiocie ustalenia, iż sporna umowa jest nieważna oraz rozliczenia stron z tytułu wypłaconych powodowi środków. W przedmiocie zwrotu uiszczonych kwot powód wskazał kwotę około 80.000 zł (wniosek k. 41-45)

Zeznania E. T., A. K. oraz zeznania powoda wskazują na to, że powód nie miał zdolności kredytowej by zaciągnąć kredyt w złotych, jedynie w (...) z uwagi na niższe oprocentowanie oraz raty. Umowa nie podlegała negocjacji (za wyjątkiem marży Banku) w tym kurs waluty względem którego następowała wypłata i spłata kredytu. Od wysokości kursu w dniu uruchomienia zależała jaka kwota będzie wypłacona w złotych. Również powód nie miał wyboru w jakiej walucie będzie spłacać kredyt. Na dzień zawarcia umowy kredytowej powód nie rozumiał na czym polega denominacja. Potrzebował środków finansowych na remont mieszkania. Spłata należnych rat następowała poprzez ich potrącenie z rachunku bankowego powoda. Niemniej jednak, powód nie znał uprzednio wysokości ściąganych miesięcznych rat. O wysokości dowiadywał się dopiero po ich pobraniu z konta przez Bank. Umowę kredytową zawarto w ten sposób, że gotową umowę przedłożono powodowi przed podpisem w placówce Banku.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i zeznań powoda (do których Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron). Na podstawie zeznań zawnioskowanych przez pozwaną świadków i zeznań powoda niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek A. K. nie uczestniczyła w procedurze zawierania spornej umowy kredytowej, zaś umowę podpisywała jedynie jako reprezentant Banku. Również nie potrafiła powiedzieć jakie były metody i procedury zawierania tego rodzaju umów. Natomiast świadek E. T. wskazała, że nie pamięta okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy ani także rozmów przeprowadzonych z powodem. Świadek ten ograniczył się do wskazania procedury, wedle której zobowiązany był do informowania klientów o poszczególnych kwestiach dotyczących umów denominowanych do (...), co w ocenie Sądu nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku powodowi udzielono określonych wewnętrznych procedurami Banku, informacji.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Następnie od dnia zawarcia porozumienia, powód uiszczał tytułem spłaty należnych rat odpowiednią wysokość (...). Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powoda nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie (...). Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona

powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży (...) obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, początkowo spłata następowała poprzez ściągnięcie przez Bank równowartości (...) wyrażonych w złotych polskich z konta bankowego powoda na poczet spłaty należnej comiesięcznej raty. Dopiero po zawarciu między stronami porozumienia co do płatności wprost we (...), powód uiszczal tytułem spłaty kwotę we (...) (bez zastosowania przeliczenia na złote polskie według Tabeli kursów banku).

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 4 lata później).

Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powoda było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy dowodzie z opinii biegłego były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec motywów, które doprowadziły Sąd do uznania umowy za nieważną. Wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew nie zmierzał natomiast do obliczenia należności powoda ograniczając się wyłącznie do kształtowania się kursu waluty na rynku bankowym, jego wpływu na Tabelę kursów Banku oraz najogólniej rzecz biorąc porównania kredytu złotowego oraz udzielonego w walucie(...). Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwana nie zakwestionowała obliczeń powoda zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Jednocześnie, zawarte w punkcie IX odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym przez pozwaną, nie było wystarczająco skonkretyzowane by móc wysnuć wniosek, że odnosi się to również co do wszelkich wyliczeń wskazanych przez stronę powodową. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powoda to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wszelkich twierdzeń i obliczeń przeciwnika „z wyjątkiem wyraźnie przyznanych”. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na remont nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w O.. Jednocześnie wypłata następowała w transzach

po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o wypłatę środków. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...)

w tym konkretnym wypadku porozumienia z dnia 25 marca 2013 r. (k. 30-31).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powód występował jako konsument. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle

zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powód uczynił pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 1 ust. 2 (...), § 11 ust. 2 (...), § 13 ust. 7 (...). A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznaczными, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań powoda Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanej, nie sposób uznać, że powód dokonał wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydował o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku (odpowiedź na pozew k.83). Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Jest to nadto okoliczność potwierdzona zeznaniami świadka w osobie E. T. oraz powoda, w świetle których można wyprowadzić wniosek, że w dacie zawarcia spornej umowy kredytu nie było możliwości spłaty wprost w walucie (...). Wydaje się to być faktem bezspornym na tle zawartego porozumienia z dnia 25 marca 2013 r. Gdyby wówczas możliwa była spłata wprost w (...) (a zatem powód miałby możliwość wyboru waluty, z pominięciem przy tym Tabeli kursów walut) to strona pozwana nie wyszłaby z inicjatywą zawarcia porozumienia umożliwiającego właśnie dokonywania spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie (...), czy też wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, przed terminem określonym w umowie bez żadnym dodatkowych kosztów. Brak jest jakiegokolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powód miał tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznania świadków, by powód został należycie poinformowany o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadek E. T. pobieźnie wskazała, że klienci byli informowani, że stosowany kurs nie jest kursem średnim NBP. Natomiast uznanie, że powód został o tym poinformowany jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadek nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy. Ponadto, świadek wskazała, że „wydaje mi się, że ja zajmowałam się tą sprawą”. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powód miała realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałoby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wylimitowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających

kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) (...) nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powód domagał się stwierdzenia nieważności umowy świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika

z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 9 lutego 2021 r.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Oznacza to, że o ile pozwana w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powoda uzyskała kwotę większą niż faktycznie jemu wypłaciła na podstawie dyspozycji uruchomienia środków z kredytu, winna zwrócić nadwyżkę; jeżeli natomiast suma wpłat dokonanych przez kredytobiorcę jest niższa niż wypłacona jemu przez bank w wykonaniu umowy, to kredytobiorca byłby zobowiązany zwrócić mu różnicę (teoria salda – w tym zakresie również porównaj cytowany wyżej wyrok SA w Białymstoku). W podobnych przypadkach orzecznictwo wskazuje na możliwość zastosowania dwóch alternatywnych koncepcji: pierwsza, związana z tzw. „teorią salda”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy ewentualnej różnicy pomiędzy sumą kwot spłaconych bankowi w wykonaniu umowy, a sumą kwot otrzymanych w ramach kredytu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 grudnia 2018 r., XXVC 2576/18), zaś druga, związana z tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakłada zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank. Sąd Okręgowy w Olsztynie w składzie rozpoznającym tę sprawę skłania się ku pierwszemu z prezentowanych rozwiązań, uznając, że zasądzenie różnicy między świadczeniami stron:

- jest rozwiązaniem wskazującym na rzeczywistą wartość bezpodstawnego wzbogacenia banku, a przecież zwrot nienależnych świadczeń mieści się w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia,

- jest rozwiązaniem prostszym, eliminującym konieczność zmuszania banku – który nie uznaje roszczenia powoda co do zasady – do formułowania wbrew swemu stanowisku zarzutu potrącenia (zarzut potrącenia dotyczy zasadniczo sytuacji, gdy pozwany uznaje obie wierzytelności i zmierza do umorzenia ich do wysokości wierzytelności niższej), względnie eliminującym konieczność wszczynania przez bank procesu o swą wierzytelność,

- znajduje oparcie w przekonującym orzecznictwie (Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013 r., V ACa 1003/12 wskazał, że w razie uznania umowy kredytowej za nieważną kwestią sporną może być jedynie różnica między kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę).

W wyniku wypłaty kredytu w wykonaniu nieważnej umowy po stronie kredytobiorcy powstaje bowiem określona korzyść majątkowa, polegająca na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, do której dochodzi kosztem banku. Korzyść ta jest stopniowo niwelowana przez kolejne wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę na poczet nieważnej umowy, a w chwili, w której suma tych wpłat przekracza kwotę wypłaconą przez bank, to po jego stronie dochodzi do powstania korzyści kosztem kredytobiorcy. W sytuacji, w której świadczenia obu stron są jednorodne i ograniczają się do pieniądza w tej samej walucie, nie dochodzi również do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron podlegałoby zwrotowi

w całości, bez potrzeby badania stanu wzajemnego „wzbogacenia”, czy też „zubożenia”. Po pierwsze - ponieważ obowiązek zwrotu świadczeń jest skutkiem nieważności umowy, nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 494-495 k.c., a jedynie do zastosowania art. 496 k.c. (z racji odesłania art. 497 k.c.). Po drugie, nie ma racji oczekiwanie na zarzut banku, że obowiązek zwrotu tego, co otrzymał w ramach dotychczasowej spłaty prowadziłby do wzbogacenia kredytobiorcy o środki wypłacone w ramach umowy, gdyż – abstrahując, że narażałoby to ich na kolejny proces – to wszakże art. 410 k.c. jednoznacznie nakazuje do świadczeń nienależnych stosować „przepisy poprzedzające”, tj. art. 405-409 k.c., z których z kolei jednoznacznie wynika, że obowiązek zwrotu (nienależnego świadczenia) ogranicza się do wartości wzbogacenia (art. 405).

Jest bezsporne, że po stronie powoda nie występują nadwyżka spłaty. Zaświadczenie banku (k. 32) wskazuje, że powodowi wypłacono kwotę łączną 168.616,33 zł. Pozew (niekwestionowany w tej części) wskazywał, że w okresie od 6 stycznia 2008 r. do 6 marca 2020 r., powód spłacił raty w sumach: 44.643,36 zł i 16.127,11 (...). Przy czym, spłata w (...) miała miejsce w okresie od 6 kwietnia 2013 r. do 6 marca 2020 r. Do czasu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, powód uiścił w sumie 44.643,36 zł i 10.534,30 (...).

Wypłata kredytu nastąpiła na podstawie wniosków o wypłatę transzy kredytu (k. 129, 132, 135) w trzech transzach w dniach: 11.12.2007 r., 13.12.2007 r., 19.02.2008 r. – w ten sposób, że Bank przelał na rachunek wskazany w umowie:

- a) kwotę 13.098,09 zł stanowiącą równowartość 6.209,39 (...) z zastosowaniem kursu 2, (...) w dniu 11.12.2007 r.,
- b) kwotę 130.000,01 zł stanowiącą równowartość 61.807,64 (...) z zastosowaniem kursu 2, (...) w dniu 13.12.2007 r.,
- c) kwotę 25.518,23 zł stanowiącą równowartość 11.783,45 (...) z zastosowaniem kursu 2, (...) w dniu 19.02.2008 r.

Przy czym, wypłata ostatniej transzy (tj. 19.02.2008 r.) obejmowała łącznie 12.013,10 (...), z których 229,65 (...) nastąpiła wcześniejsza spłata kapitału z tytułu różnic kursowych.

Pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniu powoda, że kwota dochodzona pozwem jest sumą spłat uiszczonych od dnia zawarcia umowy kredytu (podniosła jedynie ogólnie zarzut przedawnienia roszczenia), a nadto, że od dnia zawarcia porozumienia co do spłaty zobowiązania wprost w walucie (...) powód uiścił na poczet kredytu kwotę 16.127,11 (...), zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczeniach o spłatach dołączonego do pozwu.

Stosując omówioną we wcześniejszych rozważaniach teorię salda, Sąd stwierdza więc, że po stronie pozwanej nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia. Dodać przy tym trzeba, że w ocenie Sądu ustalanie salda wzbogacenia uzasadnione jest tylko odnośnie do kwot w tej samej walucie, ponieważ tylko takie można traktować jako świadczenia jednorodne. Ponieważ w złotych polskich nie doszło jeszcze do bezpodstawnego wzbogacenia banku, powództwo o zapłatę złotych polskich podległo oddaleniu na podstawie art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Inaczej sprawa przedstawia się z żądaniem zapłaty uiszczonych przez powoda (...). Skoro umowa dotyczyła kredytu złotowego (nie walutowego) – którego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich i skoro umowa ta była nieważna *ex tunc* (od daty zawarcia), porozumienie do umowy, wprowadzające możliwość spłaty we (...) nie mogło umowy sanować poprzez wprowadzenie nowego, obowiązującego strony systemu spłaty rat. Było więc od chwili jego podpisania porozumieniem pozbawionym podstawy w postaci umowy (*causa*), a świadczenia spełnione w jego wykonaniu od początku były świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna). Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powód nie wiedział, że nie jest zobowiązany (gdy świadczył, początkowo nie zdawał sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mógł nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powód spełniał świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nienależne świadczenia spełnione we(...) zasądzono więc w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od kwoty 10.534,30 (...) od dnia 30 grudnia 2017 r. (jako skutek zawezwania pozwanej do próby ugodowej) oraz od kwoty 5.592,81 (...) od dnia 29 września 2020 r. – dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanej.

Powód zawezwał w oparciu o art. 185 § 1 k.p.c. pozwaną do próby ugodowej (k.41). Nie doprowadziło to jednak do zawarcia ugody skutkiem czego powód wywiódł niniejsze powództwo. Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii uznania zawezwania do próby ugodowej jako przesłanki przerwania biegu przedawnienia. W wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13 (LEX nr 1460982) stwierdzono, że zawezwanie do próby ugodowej może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokość. Złożenie wniosku o przeprowadzenie posiedzenia pojednawczego jest bowiem także dochodzeniem roszczenia, skoro w ten sposób może być osiągnięty cel, jakiemu służy dochodzenie roszczenia przez wniesienie pozwu. Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia następuje w tym przypadku niezależnie od tego, czy została zawarta ugoda. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zawezwanie do próby ugodowej wniesione dn. 21 września 2017 r. zawierało ściśle określenie przedmiotu żądania i jego wysokości jak i tytułu z jakiego ma ono wynikać. W związku z powyższym należało przyjąć, że przedmiotowe zawezwanie do próby ugodowej stanowiło wezwanie do spełnienia świadczenia i ma skutki równoznaczne z wezwaniem do zapłaty.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, należało go ocenić nie tylko jako bezzasadny, lecz jako oczywiście chybiony w okolicznościach sprawy. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na

podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Pozew wniesiono 9 września 2020 r., zaś uwzględnione roszczenie ogranicza się do nienależnego świadczenia powstałego na skutek porozumienia z dnia 25 marca 2013 r.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Nieważność umowy jest równoznaczna

z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie).

Wbrew argumentacji pozwanej, powód ma interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powód może się obawiać, że poprzestanie na tym

w wyroku nie zapewni jemu pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego

i przyszłego.

Jedno z dwóch żądań głównych (o zapłatę) zostało oddalone w całości, ponieważ obejmowało zapłatę w złotych – nieuzasadnione, więc należało przejść do rozpoznania żądania ewentualnego i z podanych wyżej przyczyn uwzględnić to żądanie ewentualne

w części dotyczącej sumy we (...). Nieważność umowy jest skutkiem dalej idącym niż bezskuteczność poszczególnych jej postanowień i powinna być w każdym razie brana pod uwagę w pierwszym rzędzie, wykluczając już rozliczenia na podstawie istnienia postanowień abuzywnych.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielanie), przyjmując, że powód wygrał w 80% (a poniósł koszty w sumie 6.417 zł, w tym 5.400 zł to stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego właściwa dla podanej wartości przedmiotu sporu), zaś pozwany w 20% (a poniósł koszty w sumie 5.417 zł). Pomnożenie sumy kosztów danej strony i stosunku wygranej dało odpowiednio wyniki: 5.133,60 zł i 1083,40 zł, zatem różnica z korzyścią dla powoda wynosi 4.050, 20 zł. Średni kurs NBP z 9.09.2020 r. (data powództwa) wynosił 4,1256 zł, zatem suma 16.127,11 (...) stanowiła równowartość 66.534 zł. Dodanie tej sumy do kwoty 44.643,36 zł daje 111.177,36 zł co było pozycją wyjściową (100%) dla potrzeb stosunkowego rozdzielania kosztów. W zakresie zapłaty (50% żądań pozwu) powód wygrał więc w 60% ($1/2 \times 6/10 = 3/10$). $3/10 + 5/10$ (wygrana powoda w zakresie żądania ustalenia) daje $8/10$, a więc 80%.

sędzia R. K.